

Miał w domu arsenał

Data publikacji: 18.07.2024 13:45

Prawdziwy arsenał broni miał 42-latek z Ostrawy w swoim mieszkaniu. Policjanci przecierali oczy, gdy zobaczyli karabin szturmowy, pistolety samopowtarzalne, a nawet... sprawny granat z II wojny światowej.

42-latek miał w domu arsenał, fot. mat.pras.

W ostatnich dniach do ostrawskich detektywów wpłynął wniosek o wszczęcie śledztwa w związku z podejrzeniem o możliwe popełnienie przestępstwa nielegalnego posiadania broni. Sprawę zgłosili policjanci z Wydziału Służby ds. Broni i Materiałów Bezpieczeństwa Regionalnej Dyrekcji Policji Kraju Morawsko-Śląskiego.

- Śledztwo wykazało, że 42-latek był miłośnikiem broni, posiadał kilka z nich i w przeszłości posiadał pozwolenie na broń palną. Okazało się jednak, że w 2013 r. cofnięto mu pozwolenie na broń z powodów zdrowotnych i miał on przekazać broń ojcu, z którym dzielił gospodarstwo domowe. Potem jednak ojciec zmarł, a syn broni nie oddał. Sprawą przejęli detektywi z 9 Wydziału Kryminalnego w Ostrawie. Na podstawie ustalonych faktów, że 42-letni mężczyzna może nielegalnie posiadać broń i amunicję w swoim stałym miejscu zamieszkania, Sąd Rejonowy w Ostrawie wystąpił o wydanie nakazu przeszukania - informuje por. Bc. Eva Michalíková, oficer prasowy morawskośląskiej policji.

Podczas samego przeszukania domu, detektywi sami byli zaskoczeni.

- Znaleźli kilka sztuk broni, m.in. pistolety samopowtarzalne, rewolwer, karabin szturmowy, a także setki nabojów do pistoletów i rewolwerów, granaty artyleryjskie i magazynki pistoletowe. Okazało się, że wśród broni znajdowała się również ta, którą oskarżony mężczyzna nielegalnie pozyskał i posiadał. Była to broń, która należała do kategorii A, czyli broń zakazana. Wstępne oględziny skonfiskowanej broni podczas przeszukania domu przez biegłego z balistyki na miejscu wykazały, że jest ona w pełni sprawna i zdolna do strzelania. W pełni sprawny granat ręczny F1 z czasów II wojny światowej zawierający materiał wybuchowy został również odzyskany przez służby pirotechniczne. Następnie został zdetonowany w bezpiecznym miejscu - podaje rzeczniczka.

Oskarżony stwierdził, że od młodości interesował się historią, zwłaszcza wojskowością. Mówi się, że kupił broń na różnych pchlich targach. Miał znaleźć granaty w lesie, a następnie zabrać ją do domu. Powiedział, że nie wiedział, że jego działanie może mieć takie konsekwencje.

42-letni mężczyznę oskarżony został o popełnienie przestępstwa nielegalnego posiadania broni. Jeśli zostanie skazany, grozi mu do ośmiu lat więzienia.

Red./mat.pras.